

Cena
Prix 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
55 r. du Faubourg Montmartre
PARIS (9).

Telefon: LAMartine 88-18
(lignes groupées)

Konto pocztowe
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87 39 19

Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

LA PAROLE POLONAISE

Monteskiusz
i Duclos

W bardzo dawnych, siewnych czasach, bo przed drugą wojną światową uczono nas w szkołach wielu wzruszających rzeczy. Uczono nas między innymi, że demokracja polega na podziale władzy. Istnieje władza ustawodawcza, czyli parlament, istnieje władza wykonawcza czyli rząd i podlega mu administracja oraz istnieje niezawisłe sądy. Każda z tych władz działa odrębnie w ramach porządku prawnego, co gwarantuje równowagę i ład. Tak uczyli nauczyciele, a nauczycieli nauczyli tego wytwórny myśliciel i prawnik francuski Monteskiusz.

Nie tylko uczyli. Uczyli również i dziś, w każdym razie po tej stronie żelaznej kurtyny. Bo po tamtej stronie młodzież poznaje inne prawdy — znacznie mniej okrągłe i mniej budujące, ale zato bardziej praktyczne: jak przez denuncjacje choćby własnych rodziców zdobywać stypendia, stanowiska i unikać obowiązków pracy oraz kryminału.

Wytwórny Monteskiusz od stu kilkudziesięciu lat epoczuwa w grobie, wielu naszych nauczycieli poginało wraz z uczniami w Katalinich i Oświęcimach, w których zamiast podziału władzy był podział na morderców i morderowanych, ale w wolnym świecie podział władzy nie drgnął.

Czyżby?

Władze francuskie zaarrestowały przywódcę komunistów, pochwytyli go na gorącym uczynku kierowania rozruchami. Nakazywała to ustawa, wykonali przedstawiciele administracji. Skontrolować miał niezawisły sąd. No i niezawisły sąd orzekł i zwolnił p. Duclosa, bo nie było gorącego uczynku. Rozesmiany przywódca komunistów w tryumfie wrócił do domu, drzwi zapewne w duchu z wytwornego Monteskiusza, któremu zapewne ongiś nie mógł przyjść do głowy taki figiel, że o zwolnieniu będzie decydował sąd pod przewodnictwem sędziego podpisującego otwarcie i bez skrępowania polityczne odzewy prokomunistyczne.

Tu postawmy kropkę. Sprawy wewnętrzne Francji są sprawami Francuzów. Ale ponieważ uczono nas w szkołach mądrych teorii Monteskiusza, niech nam będzie wolno podumać przez chwilę nad zawiloscią form współzycia zbiorowego, do których się wdziera inny świat pojęć — brutalny i bez skrępowań.

W. O.

ROK I. PARYŻ, CZWARTEK, 3 LIPCA 1952 Nr. 52

Jacques DUCLOS zwolniony z więzienia

SĄD APELACYJNY UZNAŁ, ŻE BRAK DOWODÓW
SCHWYTANIA DEPUTOWANEGO
«NA GORĄCYM UCZYNKU»

Wielką sensację wywołało w Paryżu wydane w godzinach wieczornych dn. 1 lipca br. orzeczenie sądu apelacyjnego, które stwierdziło, że nie ma dostatecznych dowodów schwytania Jacquesa Duclosa dn. 28 maja br., w czasie rozruchów komunistycznych «na gorącym uczynku», nakazało umorzenie dochodzeń przeciw niemu oraz natychmiastowe zwolnienie go z więzienia. Równocześnie z przywódcą komunistycznym zwolniono aresztowanych z nim razem szofera i właściciela samochodu, natomiast odrzucono wniosek o wypuszczenie na wolność naczelnego redaktora «l'Humanite», Andre Stilla.

Duclos opuścił więzienie «La Sante» 1 lipca o godz. 21-ej, witany przez żonę, adwokatów komunistycznych i przedstawicieli partii.

Prasa paryska podkreśla, że zwolnienie przywódcy komunistycznego nastąpiło po 4 godzinach narad sędziów, pod przewodnictwem prezesa sądu apelacyjnego Didier, który podpisał niedawno publiczną odezwę w obronie robotników zwolnionych z fabryki Renault, po zajęciach komunistycznych w dn. 4 czerwca br. Na odezwie tej podpisuje go Didier figuruje obok podpisów znanych działaczy komunistycznych.

Minister spraw wewnętrznych Brune zapowiedział, że rząd posiada jednak dowody udziału Duclosa w spisku komunistycznym, i że zamierza wystąpić do Zgromadzenia Narodowego o u-

chwalenie zniesienia jego nieżykalności poselskiej.

Acheson do mieszkańców Berlina

Przemawiając na uroczystości położenia kamienia węgielnego pod amerykańską bibliotekę w zachodnim Berlinie, min. Acheson oświadczył:

«Wraz z rządami Francji i Anglii potwierdziłyśmy nasze stałe zainteresowanie ochroną Berlina. W języku jasnym i niedwuznacznym daliśmy do zrozumienia, że nasza obecność w Berlinie jest rzeczą prawa i obowiązkową i że pozostaniemy w Berlinie tak długo, aż nabierzemy pewności, że wolność miasta jest zabezpieczona. Stwierdziłyśmy również nie-
dwuznacznie, że każdą agresję

Brytyjska „Biała Księga” w sprawie Korei

Rząd brytyjski ogłosił w poniedziałek Białą Księgę na temat rokowań rozejmowych w Pan Mun Jom i zajęć w obozie jeńców na wyspie Koje.

Biała Księga powiada m. i., że wypadki na Koje spowodowane zostały rozmyślnie przez komunistów na rozkaz z zewnątrz. Na podstawie dokumentów, znalezionych w obozie można było stwierdzić, że przywódcy komunistyczni przygotowali na 25 czerwca ucieczkę jeńców, czemu zapobiegło w ostatniej chwili ich rozdzielenie na mniejsze obozy. Zródłem trudności była redukcja warty obozowej, której część musiano wysłać na front, oraz wydane w marcu

zarządzenie, by celem uniknięcia incydentów warta nie wkraczała do wnętrza obozu.

O rokowaniach rozejmowych mówi Biała Księga, że komunistki wyzyskują je do celów propagandowych i usiłują wymusić coraz nowe ustępstwa.

Senat U.S.A. radzi nad ratyfikacją układów w Bonn

Waszyngton (A.F.P.). W dyskusji nad ratyfikacją układów w Bonn, senator republikański Wiley wystąpił za ratyfikacją, oświadczając, że odrzucając układy Senat pośrednio zaprosiłby Sowietów do zajęcia całych Niemiec.

Układy są nierozdzielną częścią obrony europejskiej, a Niemcy kluczem do Zach. Europy. Opanowanie Niemiec przez Sowietów uniemożliwiłoby obronę reszty Europy.

Przeciw ratyfikacji przemawiał senator Dirksen, również republikański. Zauważył on, że układy winny ratyfikować przede wszystkim Niemcy, a po nich Francja i Wielka Brytania. Za układy mogą zapłacić Stany Zjednoczone krwią swoich synów. Senator w pełni podziela zastrzeżenia i obawy Francji przed nowym uzbrojeniem Niemiec.

POCIĄG ZABIJA POLAKA

Czterdziestoletni Marian Cucepzyk, zatrudniony na kolejach londyńskich, zabity został przez nadjeżdżający pociąg w chwili gdy przechodził przez tory między stacjami Hammersmith i Barons Court.



Sympatyczny listonosze paryscy otrzymują nowe, wygodniejsze ubrania z otwartą bluzą oraz większe torby na listy. Na zdjęciu widzimy listonoszy w starym (na lewo) i w nowym uniformie (na prawo)

GEN. RIDGWAY W OSŁO

Oslo (A.F.P.). W czasie swej wizyty w Norwegii gen. Ridgway odbył szereg rozmów wojskowych i zwiędził najważniejsze bazy lotniczo-morskie.

Przemawiając na bankiecie, w danym przez rząd norweski, gen. Ridgway oświadczył:

«Jestem przekonany, że potrafię stawić czoło każdej agresji, skądkolwiek by wyszła i w jakiejkolwiek postaci, i potrafimy ją zgnieść».

«Peronowa międzynarodówka»

„Peronizm” uważa się w Europie za zjawisko wyłącznie argentyńskie. W rzeczywistości przekształca się on w siłę międzynarodową, ogarniającą cały południowo-amerykański kontynent.

Polega ten ruch na silnie akcentowanym nacjonalizmie, związanym ze „społeczną sprawiedliwością”. Oba kierunki zwracają się przeciw obcemu kapitałowi, a szczególnie penetracji gospodarczej

Stanów Zjednoczonych. Hasło to może liczyć na popularność zarówno wśród inteligencji, jak proletariatu.

Podstawa ruchu — nie tylko ideologiczna — jest Argentyna, skąd promieniuje on na Boliwię, Meksyk, Peru, Ekwador i Chile i wywołuje w tych państwach serię zmian o charakterze rewolucyjnym. Jednym z głównych instrumentów „peronizmu” jest centrala związków zawodowych na Ameryce Łacińskiej, zorientowana zarówno przeciw opanowanemu przez komunistów Światowemu Związkowi, jak i przeciw Międzynarodowej Federacji Wolnych Związków Zawodowych. Nowa centrala ma być „trzecią siłą».

Niewątpliwie ten „społeczny nacjonalizm” Perona ma źródła w włoskim faszyzmie i w hiszpańskiej Falangie. Ale to go w oczach Łacińskiej Ameryki — bynajmniej nie dyskredytuje.

Jubileusz kapłański

Ks. Rektora A. Banaszaka

Dzisiaj, dnia 3 lipca 1952 mijają 25 lat od uroczystej chwili, gdy w dniu 3 lipca 1927 r. w prelatwie katedry Prymasowskiej to Gnieźnie otrzymał święcenia kapłańskie obecny rektor Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, ks. prelat Antoni Banaszak.

Zwzruszonemu Wychowawcy nowych pokoleń polskich kapłanów w dniu Jego srebrnego jubileusza kapłańskiego składamy życzenia wielu łask Bożych w Jego tak trudnej i odpowiedzialnej pracy podejmowanej dla chwały Bożej, dla dobra Kościoła i naszego narodu.

(W jednym z najbliższych numerów podamy życiorys Ks. Rektora)

Śp. Dr Michał JERUZALSKI

1 lipca zmarł Dr Michał Jeruzalski. Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek 4. bm. o godz. 9-ej rano na cmentarzu polskim w Montmorency.

NOWOCZESNE NIEWOLNICTWO

Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał do ONZ szereg dokumentów wskazujących że Rosja Sowiecka rozszerza swoją sieć obozów koncentracyjnych na wszystkie kraje przez nią okupowane. Rząd Stanów Zjednoczonych posiada zeznania 18.000 żołnierzy polskich, którzy byli jeńcami sowieckimi oraz sporej ilości

świadków innych narodowości, które spotkał ten sam los. Walter Kothnig, przedstawiciel Stanów w Komisji Społecznej Narodów Zjednoczonych oświadczył, że te dokumenty są niezbitym dowodem istnienia niewolnictwa w XX wieku i to w takich rozmiarach jakie nie znano w czasach starożytnych.

Specjalna komisja O.N.Z., powołana do zbadania problemu pracy przymusowej, ukończyła swą sesję w Nowym Jorku i zbierze się ponownie 14-10 b. r. w Genewie.

W czasie sesji, która trwała prawie miesiąc, Komisja zbadała liczne relacje o pracy przymusowej w ZS SR i krajach Wschod. Europy. Komisja wysłała do rządów wszystkich państw, również niebędących członkami O.N.Z., kwestionariusze z pytaniami z dziedziny pracy przymusowej. 42 rządy udzieliły już odpowiedzi, jednak żadna odpowiedź nie wpłynęła spoza żelaznej kurtyny.

Na sesji jesiennej Komisja zbada materiały szeregu organizacji, m. i. Międzynarodowego Komitetu przeciw obozom koncentracyjnym, po czym złoży sprawozdanie Radzie Spół. Gospodarczej O.N.Z.

Do Komisji należą Hindus, Norweg i Peruwiańczyk.

„MISS UNIVERS”

Najpiękniejszą kobietą świata wybrana została w Long-Beach 18-letnia Finlandka, panna Arini Kuisela. Do konkursu stanęło 30 kobiet dzierzących palme pierwszeństwa urodę w poszczególnych krajach. Laureatka z miejsca podpisała kontrakt 7-letni do Hollywood, prócz tego na pocieszenie otrzymała piękny samochód i cenny zegarek na rękę.

Katastrofa kolejowa W HETTANGE

Pociąg pośpieszny Amsterdam — Bazylea wyjechał w pobliżu stacji Hettange. Nastąpiło to w chwili gdy pociąg wyjeżdżał z zakretu i przejeżdżał przez zwrotnice. Parowóz i pierwsze wagony przebiegły przez zwrotnice, natomiast trzy ostatnie wyskoczyły z szyn i po przejechaniu około stu metrów połyły się na boku.

Natychmiast znalazła się na miejscu wypadku straż pożarna i policja. Strażacy wydobyli z wagonów 4 osoby zabite i po dużych wysiłkach dalszych 6 w stanie bardzo ciężkim. Umieszczono je w szpitalu w Thionville. Jak dotychczas rozpoznano wśród trupów algierczyka Hemmi, 35-letniego - V. Theunissen oraz żonę naczelnika stacji z Bar-Je-Duc. Mąż jej znajdujący się w tym samym przedziale został tylko lekko ranny.

Przyczyny wypadku dotychczas nie ustalono, istnieje natomiast przypuszczenie, że jedna z szyn wyskoczyła z progów wskutek panujących upałów.

MORDERCA KRYSZTYNY GRANVILLE PRZED SĄDEM W LONDYNIE

W Londynie odbyła się rozprawa wsłupna przeciw mordercy Krysztyny Granville, o której tragicznej śmierci donosiliśmy przed dwoma tygodniami. Odezwano zeznania

świadków, którzy przedstawili przebieg zajścia. Otóż zamordowana zamieszkiwała w hotelu Shelborne, 15 czerwca w nowym portier widział ją jak weszła w towarzystwie Mul-

downeya. Za chwilę para zeszła do hallu i tam rozmawiała ze sobą.

W pewnej chwili portier usłyszał krzyk kobiety i wybiegłszy zobaczył szamocącą się parę. Muldowney przechylił Granville tu ścianie i wbił jej nóż w serce. Zamordowana, zwałia się na ziemi. Portier zapał mordercę i odcinając go do tyłu, tam go obezwładniono i oddano przywołanej na miejsce policji. Granville skonała za chwilę po zamachu.

Przesłuchany na policji morderca przyznał się do winy i podał jako motyw zabójstwa zażdrość. Poznał on zamordowaną dawno i pracował z nią razem na stalkach. Łączyła ich wzajemna sympatia. Ostatnio stosunki wzajemne nieco się popsuły i Muldowney widywał Krysztynę w towarzystwie innych jej znajomych. Sprawę pragnął wyjaśnić Krysztyna jednak nie chciała o niczym słyszeć i oświadczyła mu, że in pragnie z nim mieć nie wspólnego i nie pragnie go spotykać. Muldowney powziął wtedy postanowienie nie zamordowania jej.

Morderca składał swe zeznania bardzo spokojnie nie okazując żadnej skruchy i oświadczył że nie chce mieć obrońcy.

Sprawę przekazano do sądu karnego Old Bailey. Terminu rozprawy głównej jeszcze nie podano.

TOUR DE FRANCE COPPI WYGRYWA ETAP — LAUREDI NA NOWO PROWADZI WYŚCIG

Siedmy etap wyścigu dookoła Francji prowadził z Metz do Nancy, na przestrzeni 60 km. Kolarze nie wyruszyli do niego jednak jak zwykle cała grupa, lecz jechali indywidualnie na czas. Zwycięzył Fausto Coppi, w czasie 1 godz. 32 min. 50 sek. To jest za średnią 38 km. 716 m. na godz. Drugie miejsce zdobył Belg De Cock, trzecie Paryżanin pochodzenia armenckiego Papazian. Czas ich różnił się od zwycięzcy o 34 sekundy i o 1' 19". Na ósmym miejscu przyjechał Włoch Bresci, z opóźnieniem 1' 22", a o sekundę później ukończył

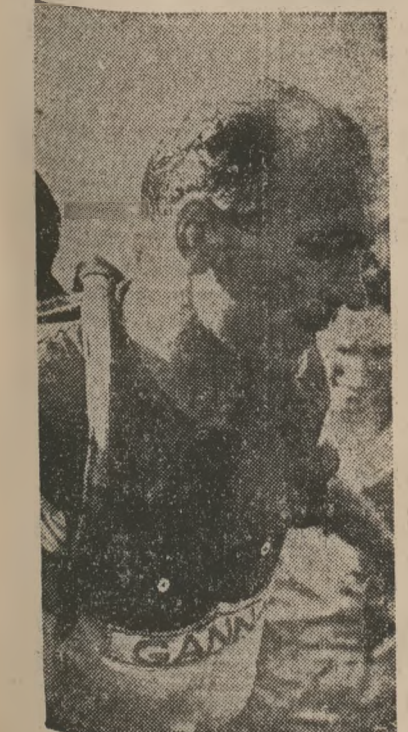
etap Francuz Lauredi. Na dziewiątym miejscu przyjechał Włoch Magni o 22 sek. później niż Lauredi, co sprawiło, że Włoch stracił koszulkę lidera na korzyść Francuza. Bartali przyjechał na 22-gim miejscu o 3' 11" później niż pierwszy, Ockers ukończył na 28-ym, a 3' 36" za Coppim, Robic przyjechał 39-ty o 4' 41" za pierwszym, a Gemiani ukończył wyścig na 44-ym miejscu o 5' 12" za zwycięzcą.

CIELICZKA ukończył wtorkowy etap na 47-ym miejscu, o 5' 36" za Coppim. Krótki etap nie należał do najtrudniejszych, jednak liczne wzgórza i nadal panujący upał sprawiły, że kolarze musieli zdobyć się na znaczny wysiłek. Zaznaczymy tutaj, że nie wszyscy kolarze jechali w tych samych warunkach. Pierwsi wyruszyli ze startu o godz. 9. 30 rano i już o 11-ej wyścig ukończyli, a ostatni jechali od godz. 14-tej, albo nawet później i etap ukończyli dopiero około godz. 16-ej. Jak to często bywa, pierwsi byli ostatnimi, a ostatni — pierwszymi, t. zn., że rano do biegu wyruszyli kolarze zajmujący w klasyfikacji ogólnej ostatnie miejsca, a jako ostatni wyruszyli do etapu kolarzy, zajmujący pierwsze miejsca.

CIELICZKA, znajdujący się w klasyfikacji ogólnej w pierwszej połowie, wyruszył z Metz w największy upał, bo o godz. 12.36. Przez cały czas jechał w słońcu, które piekło niemiłosiernie.

Na drodze tego etapu, w słońcu temperatura dochodziła do 65 stopni; temperatury tej nie wytrzymał nawet termometr, który pękł, wskazując 59 stopni.

Po wtorkowym etapie, w klasyfikacji ogólnej prowadzi Francuz Lauredi, za którym jest Magni, z opóźnieniem 10 sekund, a trzecim jest Coppi, z opóźnieniem 3' 43". CIELICZKA zajmujący 37-me miejsce, mając 25 i pół minuty spóźnienia.



Wzrost z asów kolarstwa włoskiego, Fiorenzo Magni tylko przez jeden dzień cieszył się zaszczytną oznaką pierwszeństwa, jaką w czasie Tour de France jest żółta koszulka.

Na tundusz «Słowa Polskiego»

W dniu 3 czerwca br. ogłosiliśmy pierwszą imienną listę wplac Polonii Amerykańskiej na rzecz „Słowa Polskiego”. Dział podajemy następną listę, uwzględniając oczywiście tylko te organizacje i osoby, które zgłosiły się na ich wymienienie.

J. A. Winkler, 793 Riverside Drive, N. Y.	300 dol.
J. A. Drankowski, 176, Millburn Ave, Millburn, N. J.	1200 dol.
H. A. Za. Denville, Indiana, Canterbury College	400 dol.
J. Dutkowiak, New York City	200 dol.
St. Z. Chicago, Ill.	650 dol.
J. K. Slady, Silverspring, Maryland	800 dol.
L. Ekeracz, 1813 24 Str. S. O., Arlington, Va	1350 dol.
Fundacja Paderewskiego, New York City	500 dol.
St. R., Chicago, Ill. (rezultat zbiórki za egz. okaz.)	1700 dol.
A. N. Holy, 1725 Kalarowa Rd, Washington	1200 dol.
J. A. Szygenda, Plymouth, Penna	700 dol.
R. Gan, New York City	300 dol.
S. A. P. Philadelphia	150 dol.
St. Z. Chicago, Ill.	500 dol.

Wszystkim Ofiarodawcom składamy jeszcze raz tą drogą serdeczne podziękowanie.

